**Dlaczego pomimo COVID-19 PKP upycha pasażerów jeden obok drugiego?**

Pasażerowie PKP Intercity skarżą się, że system rezerwacji, nawet w czasie pandemii COVID-19 i obostrzeń z nią związanych, przydziela im miejsca obok siebie, pozostawiając całe wagony wolne.

Dlaczego tak się dzieje? Wyjaśnia były Prezes PKP, Jakub Karnowski:

- „W PKP nadal działa system informatyczny „Kurs 90”, którego nazwa pochodzi od roku jego powstania. To przedpotopowy system, który od lat do niczego się nie nadaje. Język programowania – Cobol, w którym został napisany, jest już używany chyba tylko w PKP. Cobol został zaprojektowany w latach 60-tych i był wykorzystywany – wówczas jako nowoczesne narzędzie – do lat 80-tych XX wieku, czyli w czasach komputerów ZX Spectrum, Atari i Commodore. Aby je pamiętać z autopsji, trzeba mieć dzisiaj minimum 45 lat.

W związku z tym wprowadzenie jakichkolwiek sensownych zmian do programu Kurs 90, który obsługuje system rezerwacji biletów w PKP Intercity jest praktycznie niemożliwe. To tak jakby ktoś chciał dostosować technologicznie do współczesnych czasów Fiata 126p.

W 2013 roku zaprosiłem do współpracy z PKP Intercity grupę specjalistów od tzw. revenue managemant - dynamicznego systemu sprzedaży biletów, którzy pracowali wcześniej dla firm lotniczych, m.in. Qatar Airways. Przygotowali oni wówczas nowoczesny system pozwalający PKP na sprzedaż tanich biletów z wyprzedzeniem. Dzięki temu już od grudnia 2014 roku studenci mogli podróżować Pendolino za 24,5 zł. a biznesmeni, którzy kupowali bilety służbowe w ostatnich godzinach przed wyjazdem, płacili drożej.

Niestety, na straży starego systemu informatycznego i innych elementów skansenu PKP stoi lobby polityczno-związkowe. To ono cofnęło nasze przygotowania do wprowadzenia nowego systemu informatycznego.

PKP posiada własną spółkę informatyczną - PKP Informatyka, choć brzmi to jak oksymoron. W 2015 roku przygotowaliśmy jej restrukturyzację, ale to również zostało zablokowane i cofnięte na początku 2016 roku.

Spółka PKP Informatyka nie posiada kompetencji pozwalających na przygotowanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych dla takich spółek jak PKP Intercity czy PKP Cargo dlatego działa jak pośrednik. Projekty są zlecane podwykonawcom. PKP Informatyka istnieje wyłącznie dla samej siebie i żyje z prowizji narzucanych na ceny rynkowe. W ostatecznym rozrachunku droższe są bilety w PKP Intercity lub usługi PKP Cargo.

W ostatnim czasie związki zawodowe PKP CARGO apelowały do zarządu ws. złej sytuacji finansowej spółki i o podjęcie odpowiednich działań mających na celu „optymalne wykorzystanie zasobów spółki”. Szkoda, że w przypadku restrukturyzacji i nowego systemu rezerwacji, który ułatwiłby życie pasażerom – te zasoby zostały zmarnowane” – mówi Jakub Karnowski.

**Jakub Karnowski** *– autor był w latach 2012-15 Prezesem Zarządu PKP S.A. oraz Przewodniczącym Rady Nadzorczej PKP Cargo S.A. Obecnie pracuje jako konsultant Banku Światowego ds. restrukturyzacji kolei w Kazachstanie i Tanzanii.*